

## Szybciej i wydajniej: II generacja BLK360



**P**rzelomowy naziemny skaner laserowy BLK360 firmy Leica Geosystems doczekał się właśnie II generacji. Przypomnijmy, że premiera pierwszej wersji odbyła się w 2016 roku. Urządzenie to cechowały wówczas: niewielka waga i wymiary, prostota i intuicyjność obsługi, a także relatywnie niewielki koszt. W II generacji udało się jeszcze bardziej dopracować kompaktowość instrumentu. Waga spadła bowiem z 1 do 0,75 kg,

a wymiary zredukowano o około 20%. Kluczowym udoskonaleniem jest jednak szybkość pomiaru. Pozyskanie pełnego skanu wraz ze zdjęciami sferycznymi zajmuje teraz raptem 20 sekund. To aż 5 razy szybciej niż w starszym skanerze. Jednocześnie prędkość skanowania podniesiono z 340 tys. do 680 tys. pkt/s., a dokładność pomiaru 3D wzrosła z 6 do 4 mm na dystansie 10 metrów. Z drugiej strony zasięg zmniejszył się z 60 do 45 metrów.

Skaner wzbogacono ponadto o technologię VIS (Visual Inertial System), znaną dotychczas z instrumentów tej marki z wyższych półek. Pozwala ona na automatyczne łączenie skanów bez użycia tarcz, co znacznie przyspiesza obróbkę danych. Sprzedaż skanera BLK360 G2 ruszyła w czerwcu. Jak wynika ze strony internetowej producenta, koszt urządzenia zaczyna się od 22,4 tys. dolarów.

JK

## Planowanie nalotów w Mapware Fly

**A**merykańska firma Mapware udostępniła w Google Play aplikację mobilną, która pozwala na łatwe planowanie nalotów fotogrametrycznych przy użyciu dronów marki DJI. Na razie z programu można korzystać bez opłat. Jest on dostępny dla tabletów z systemem Android i wspiera następujące bezzałogowce: DJI Mavic 2 Pro, DJI Phantom 4 Pro V2.0, DJI Mavic Air 2 oraz DJI Mini 2. Jak zapewniają twórcy oprogramowania, w planach jest przygotowanie wersji również dla iOS oraz dostosowanie produktu do innych modeli dronów.

Główną funkcją programu jest łatwe planowanie nalotu w celu pozyskania zdjęć. By to zrobić, użytkownik musi jedynie oznaczyć na mapie obszar, jaki ma być zobrazowany.

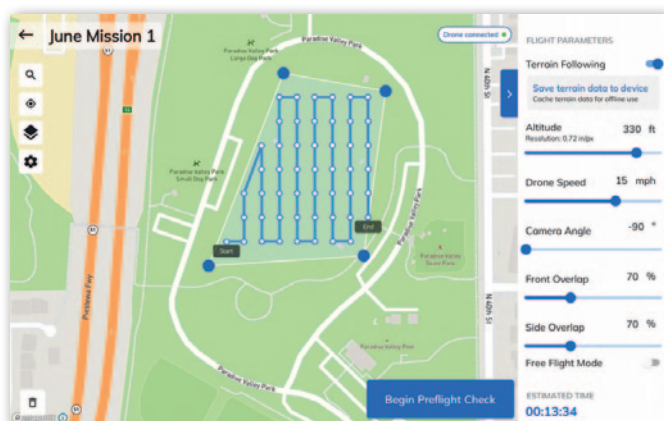
Na tej podstawie aplikacja sama dopasuje optymalną trasę lotu oraz jego parametry. Oczywiście software oferuje bardziej rozbudowane opcje planowania, choćby Terrain Following,

czyli lot na zadanej wysokości nad powierzchnią terenu. Funkcja może okazać się przydatna podczas misji nad obszarem o urozmaiconej rzeźbie.

Po zaplanowaniu nalotu Mapware Fly pozwala przejść przez tzw. checklistę, by upewnić się, że maszyna jest gotowa do startu. Następnie przeprowadzane jest pozyskanie danych wraz z możliwością śledzenia na żywo parametrów lotu oraz obrazu z kamery.

Po wykonaniu zdjęć są one przesyłane do chmury obliczeniowej firmy Mapware, gdzie mogą być przetwarzane do postaci modelu 3D czy ortofotomapy, a także udostępniane innym uczestnikom projektu. Ta usługa jest już jednak dodatkowo płatna.

Źródło: Mapware



## Drony Draganfly na trudną pogodę i do ciężkich zadań

Oferta bezzałogowców amerykańskiej firmy Draganfly poszerzyła się o wirnikowce Heavy Lift oraz Commander 3 XL. Dron Heavy Lift – jak podpowiada nazwa – przeznaczony jest do przenoszenia ładunków o względnie sporej wadze. Producent zapewnia, że maszyna udźwignie nawet 30 kg, a przy tym jej maksymalny czas lotu sięga 55 minut.

Model Commander 3 XL promowany jest z kolei jako „syczoryk wśród dronów”. Draganfly zachwala w nim przede wszystkim łatwe i szybkie przygotowanie do lotu, możliwość operowania nawet przy lekkim deszczu czy śniegu, a także udźwignięcie ładunku o masie do 12 kg.

Obie maszyny można integrować z różnego rodzaju wymiennymi modułami, w tym sensorami pomiarowymi, np. kamerą optyczną bądź termalną, a także z oferowanym przez Draganfly systemem skanowania laserowego dalekiego zasięgu (do 750 metrów).

– Ponieważ wykorzystanie dronów stale rośnie, liderzy branży poszukują rozwiązań wszechstronnych, niezawodnych i bezpiecznych. Nasze maszyny pomogą wielu branżom poprawić swoje wyniki biznesowe i rentowność – powiedział Cameron Chell, prezes i dyrektor generalny Draganfly.

Źródło: Draganfly